Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 120 Katowice, sobota 24-go maja 1930. **Rok 29**

Wojewoda Grażyński otworzy Sejm śląski.

Katowice. Kancelarja Sejmu Śląskiego zawiadamia: Stosownie do dekretu Pana Prezydenta Rzplitej, posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się w dniu 27 maja b. r., t. j. we wtorek o godz. 12 w południe. Sejm otworzy w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej p. wojewoda śląski dr. Grażyński.

Premjer Sławek u Pana Prezydenta i u Nuncjusza Papieskiego.

Warszawa. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się w czwartek o godzinie 14-tej min. 30 na Zamek. Konferencja Pana Prezydenta z Premjerem trwała godzinę.

Po południu złożył wizyte nuncjuszowi papieskiemu Mons. Marmaggi'emu. (Pat.)

Posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Warszawa. Dnia 22 maja b. r. odbyło sie pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którrem członkowie Rady pp. Wierzbicki i Falter wygłosili referaty na temat aktualnych miedzynarodowych problemów gospodarczych. Ponadto Rada uchwaliła zgodnie z art. 56 statutu podwyższyć udział Banku w kapitale spółki „Elewator zbożowy w Polsce“ o dalsze 2 milj. zł., oraz postanowiła utworzyć zastępstwa Banku w Borszczowie i Stołpcach.

Nowy ambasador amerykański

Warszawa. W czwartek przyjechał do Warszawy nowomianowany ambasador amerykański w Polsce Willys wraz ź małżonką. Przybyłego ambasadora witali na dworcu szef protokułu dyplomatycznego pułk. Romer, doradca finansowy Devey, członkowie ambasady amerykańskiej in corpore, prezes Izby Polsko-Amerykańskiej Kotnowski, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, korespondenci pism zagranicznych oraz liczna kolonja amerykańska. Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych dworca państwo ambasadorstwo udali się do gmachu ambasady amerykańskiej samochodem ambasady amerykańskiej.

Rokowania z Niemcami.

Warszawa. W czwartek wyjechała do Berlina delegacja Rządu polskiego w osobach dyr. depart. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Sokołowskiego, radcy M. S. Z. Adamkiewicza, oraz radcy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Łychowskiego. Delegacja ta ma przeprowadzić z rządem niemieckim rozmowy celem ewentualnego znalezienia dróg, któreby umożliwiły Polsce przystąpienie do konwencji międzynarodowej w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu, podpisanej w Genewie 8 listopada 1927 r. (PAT.)

Agent Gilbert przechodzi do banku Morgana.

Berlin. Dotychczasowy generalny agent reparacyjny Parker Gilbert, którego urząd wygasł z chwilą wejścia w życie planu Younga, obejmie ważne stanowisko w domu bankowym Morgana.

Budowa dwu nowych linij kolejowych na Śląsku.

Warszawa. Ostatnia Rada Ministrów zajmowała się m. in. sprawą budowy na koszt Skarbu Śląskiego dwóch linij kolejowych normalno-torowych Strzebin—Woźniki i Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica.

Pierwsza z tych linij, długości około 14 km. połączy siecią kolejową południowo-wschodnią część powiatu lublinieckiego oraz miasto Woźniki, które jest na Górnym Śląsku jedynem miastem, pozbawionem komunikacji kolejowej.

Druga projektowana linja Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica o długości 32 km stworzy krótsze połączenie kolejowe Cieszyna z Katowicami oraz z zagłębiem węglowem p. rybnickiego. Umożliwi to eksport węgla do Czechosłowacji i Austrji z zagłębia rybnickiego drogą krótszą niż dotychczas.

Pozatem linja ta, przecinając przepiękne okolice, posiadać będzie duże znaczenie dla ruchu turystycznego i przyczyni się do rozwoju letnisk i zdrojowisk, położonych w tej malowniczej części Śląska Cieszyńskiego. Koszta budowy wyniosą około 8 milj. zł.

Komitet ekonomiczny obraduje nad położeniem rolnictwa.

Warszawa. W środę dnia 21 b. m. odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem po wysłuchaniu szczegółowego referatu Ministra Rolnictwa o stanie obecnym oraz o przewidywanem na przyszłość kształtowaniu się sytuacji w rolnictwie i po szczegółowej dyskusji Komitet Ekonomiczny powział cały szereg uchwał stanowiących wytyczne polityki zbożowej rządu na nadchodzący okres gospodarczy.

Następnie Komitet Ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących, podejmując m. in. uchwały, dotyczące racjonalizacji polskiego eksportu.

Z Hiszpanji nad wyspami Przylądka Zielonego do Argentyny.

Pernambuco. Otrzymane w środę z „Zeppelina“ depesze stwierdzają, że dr. Eckener zamierza lądować w Pernambuco, celem zaopatrzenia się w zapasy wody, potrzebne do dalszego lotu do Buenos Aires. Pobyt statku napowietrznego w Pernambuco potrwa zaledwie 2 godziny.

Berlin. Do radjostacji w Friedrichshafen nadeszła depesza z pokładu „Zeppelina“, donosząca, że o godz. 15 min. 10 według czasu amerykańskiego Zeppelin dotarł do wysp Przylądka Zielonego. Podczas przelotu nad miastem Sao-Tago z Zeppelina zrzucono pocztę. Dotychczas statek przeleciał więcej, niż połowę drogi pomiędzy Hiszpanją a najbliższym punktem brazylijskiego wybrzeża.

Rio de Janeiro. Stacja radjowa na wyspie Fernando Noronha nawiązała kontakt z Zeppelinem, który w południe, według czasu Greenwich, znajdował się pod 32 stopniem szerokości geograficznej północnej i 21,5 st. długości geograficznej zachodniej.

Berlin. Według doniesień radjostacji w Friedrichshafen. „Zeppelin“ przesłał stacji radjowej brazylijskiej marynarki w Rio de Janeiro następujący telegram: O godz. 2 według czasu środkowo - europejskiego, sterowiec znajduje się pod 3° 30 min. szerokości północnej i 26° 30 min. długości zachodniej.



Porto Praia. „Zeppelin“ przeleciał nad miastem i rzucił worek, zawierający pocztę. Następnie sterowiec odleciał w kierunku Pernambuco.

Rio de Janeiro. O godz. 1-ej w nocy według czasu Greenwich Zeppelin pokrył ⅓ odległości pomiędzy Przylądkiem Zielonym a Pernambuco.

Nowy Jork. Z pokładu „Zeppelina“ otrzymano drogą radjową wiadomość, że podróż ma przebieg pomyślny. Przelot nad oceanem odbył się w dobrych warunkach atmosferycznych. Z powodu gorąca zapas wody znacznie się zmniejszył, w związku z czem pasażerowie pozbawieni zostali możności kąpieli, wody do picia jednak nie brakuje.

Piekło mniejszościowe na Litwie.

(Korespondencja własna.)

Piekło litewskie jest, widziane zbliska, wcale nie gorsze lub lepsze od przysłowiowego już piekła bolszewickiego. I w jednym i w drugim bowiem kraju wolność została pogrzebana, człowiek jako taki nie ma żadnego znaczenia. I niewiadomo właściwie, która z obu dyktatur: litewska lub rosyjska, jest brutalniejsza... Na Litwie gdzie panuje najstraszliwsza dyktatura wojenna i regularny stan wojenny, wolność osobista jest zupełnie tak samo skrępowana, jak w Rosji sowieckiej. I jeżeli rząd litewski zezwala na drukowania gazet opozycyjnych, to tylko dla pozorów, bo i tak dyktatorska cenzura wojenna (wojenna, nie wojskowa!) nie dopuszcza do wyjawienia prawdy. Pisma litewskie, zwłaszcza opozycyjne, zapełnione są telegramami oficjalnej agentury prasowej „Elty“. Niedawno nawet jedynemu polskiemu dziennikowi na Litwie „Dniu Kowieńskiemu“, zakazano umieszczanie polskich programów radjowych... W Kownie panuje grobowe milczenie, nikt nie odważy się głośno wyrazić swego niezadowolenia. Doszło do tego, że dawny dyktator Waldemaras nie może swobodnie się wypowiedzieć i że jest szpiclowany przez dawnych przyjaciół politycznych.

Jeśli tedy Litwini pomiędzy sobą śmiertelnie się zwalczają, to cóż dopiero mówić o stosunku władz litewskich do mniejszości narodowych, a zwłaszcza do Polaków. Dwustutysięczna rzesza Polaków na Litwie żyje pod wrażeniem teroru ito wcale nie lżejszego, aniżeli w sąsiednich Sowietach. I kłamstwem jest, jeśli ze strony władz litewskich zapewnia się Europę, ile to rzekomo szkół polskich jest na Litwie. Rzeczywistość bowiem wygląda inaczej! Przyjrzyjmy się tej rzeczywistości.

Ministerstwo oświaty w Kownie wydało niedawno statystykę szkolnictwa na Litwie. Statystyka ta zawiera dane następujące: Istnieje ogółem na Litwie 2440 szkół ludowych, w tem 133 żydowskich, polsko-litewskich 40 z 73 nauczycielami, 30 polskich z 49 nauczycielami, 18 szkół niemieckich itd. To są cyfry oficjalne, stan faktyczny wygląda jednak nieco — inaczej. Oto, jak dowiadujemy się z prywatnych wynurzeń polskich organizacyj oświatowych, na terenie Litwy znajduje się w obecnym roku szkolnym — tylko 11 szkół polskich. A więc dla przeszło 20.000 dzieci w wieku szkolnym tylko 11 (jedenaście) szkół, podczas gdy Litwini w Polsce posiadają ich stosunkowo 5 razy tyle!

Jakie straszliwe koleje przechodziło i przechodzi szkolnictwo polskie na Litwie, niechaj scharakteryzują te oto cyfry: po przewrocie państwowym Polacy mieli więcej niż 100 szkół. W roku szkolnym 1926/27 mieli ich już tylko 74 z 90 nauczycielami i 4089 dziećmi. Ale już w następnym roku szkolnym 1927/28 liczba szkół gwałtownie spadła, bo wynosiła tylko 20 z

22 nauczycielami i 544 (!!) dziećmi. W ub. roku 1928/29 było już tylko 17 szkół, a w roku obecnym — 11.

Według ustawy szkolnej litewskiej winno się wszędzie, gdzie zgłosi się conajmniej 32 dzieci danej narodowości, założyć dla nich szkołę w ich macierzyńskim języku. Polacy winni więc posiadać conajmniej 400 szkół. Władze litewskie kpią sobie poprostu z żądań Polaków i nie uwzględniają żadnych podań w sprawie zorganizowania szkół polskich. Zresztą i ze szkołami niemieckiemi wcale nie jest lepiej, mimo przecież „przyjaznych" stosunków litewsko-niemieckich. Polacy natomiast są przez władze litewskie uważani za rzekomych — wrogów Litwy kowieńskiej.

Gdy ustąpił Woldemaras, niektórzy łudzili się nadzieją, iż nastąpią jakieś zmiany na lepsze. Ale zmienili się tylko ludzie, system jednak pozostał ten sam, ba, gorszy nawet zapanował wśród obecnych władców litewskich. Ludność polska na Litwie, walcząca o swój byt z ciężkim wysiłkiem, nie upada mimo wszystko na duchu, bowiem wierzy, że całe społeczeństwo polskie, że wielki, 30-miljonowy naród nie zapomni o niej, o jej ciężkiem położeniu i pospieszy jej z pomocą, aby dziesiątki tysięcy polskiej młodzieży ynie zostało wynarodowionych, aby młodzież nasza, duma i przyszłość narodu polskiego, utrzymać dla narodu.

„Niechaj żywi nie tracą nadziei..."

Przegląd polityczny

Francja nie dowierza Niemcom.

W dzienniku „La Journee Industrielle" dep. Gignoux rozważa warunki, w których należy przeprowadzić emisję obligacyj planu Younga.

„Powinnyby nam obecnie — pisze Gignoux — gdy znikły gwarancje, wynikające z okupacji Nadrenji, pozostać gwarancje w postaci międzynarodowego długu niemieckiego. Trzeba, aby rozpłaty skomercjalizowanych wierzytelności były rozmieszczone w odpowiedniej mierze, tak, aby w razie uchylenia ze strony Rzeszy niemieckiej od swoich zobowiązań, miała Rzesza do czynienia nie z jedną Francją, lecz z wierzycielami, należącymi do licznych krajów.

Trzeba, aby uchybienie w realizacji ze strony dłużnika pociągało za sobą wstrzymanie dla niego kredytu na wszystkich poważniejszych giełdach, inaczej cała zasadnicza operacja traci charakter, przewidziany przez plan Younga."

Omawiając gwarancje, które wypływają z planu Younga, Bainville pisze w „La Liberte": „Jeżeli człowiekiem gupim jest ten, który nie zmienia nigdy swego zdania, powinniśmy być narodem najmądrzejszym. Zapowiedziana na bieżący tydzień ewakuacja Nadrenji trwa i biegnie w szalonem tempie.

Z traktatu wersalskiego wynika, że jedna z zasadniczych jego korzyści polega na tem, iż termin ewakuacji Nadrenji kończy się za 5 lat. Tymczasem terytorjum to zwrócone zostanie już obecnie rządowi, kierowanemu przez marszałka Hindenburga."

Niemieccy nacjonaliści przeciw unji paneuropejskiej.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia memorjał Brianda.

„Deutsche Allgemeine Ztg." stwierdza, że projekt Brianda nie jest niczem innym, jak tylko jeszcze jedną nową drogą w dążeniu Francji zapewnienia sobie hegemonji wśród państw europejskich. Gdy wysiłki, zdążające do zawarcia sojuszu z Anglją i Stanami Zjednoczonemi, pozostały bez rezultatu, Francja, będąca u szczytu swej potęgi, dla utrzymania jej czyni jeszcze jeden wysiłek.

„Kölnische Ztg." pisze, że wprawdzie według brzmienia memorjału Brianda wyprowadzić Europę z impasy, czy jednak nie byłoby uczciwiej ze strony Brianda — zapytuje dziennik, — gdyby odrazu przyznał, że nietyle chodzi mu o wyprowadzenie Europy, lecz raczej o wyprowadzenie Francji z impasy, w którem się obecnie znajduje (impas — ulica bez wyjścia).

„Der Jungdeutsche" wyraża zdziwienie, że projekt Brianda nie porusza ani razu sprawy konfliktów terytorjalnych, rzekomo stanowiących bolączkę Europy. Ten punkt właśnie ma dla Niemiec jednak znaczenie rozstrzygające, póki bowiem ta sprawa nie zostanie usunięta, dopóty nie może być mowy o przystąpieniu Niemiec do związku państw europejskich.

Trzy daty historyczne w jednym dniu.

W zawrotnym biegu wypadków politycznych dzień sobotni, 17 maja, zapisze się w dziejach jako jeden z najwięcej przełomowych w losach Europy powojennej.

W dniu tym Francja wydała rozkaz ewakuacji trzeciej strefy nadreńskiej, likwidując wszelkie porachunki z Niemcami; w dniu tym rząd francuski wystąpił z formalną inicjatywą utworzenia Związku „Stanów Federalnych Europy"; wreszcie w dniu tym Mussolini wygłosił mowę, która w całej Europie zachodniej uważana jest za najwięcej wojownicze wystąpienie bieżącego stulecia, dokonane w czasie pokoju.

Przedterminowa likwidacja okupacji Nadrenji nie wywołała w społeczeństwie francuskiem żadnego odruchu zdziwienia, tem mniej protestu.

Znalazły się zaledwie dwa lub trzy głosy w całej prasie, aby nieśmiało zahaczyć sprawę tajnych zbrojeń niemieckich, lecz głosy te wnet przycichły w chórze powszechnego zadowolenia, że nowa era otwiera się w stosunkach francusko-niemieckich.

Otóż, nadzieja nowej jutrzenki pokojowej wzeszła właśnie za inicjatywą Brianda, ujętą w konkretnym projekcie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Kwestjonarjusz Brianda, jak słusznie ktoś zauważył, kpi sobie ze wszystkich trudności, będących na drodze zrealizowania tak potężnej i żywiołowej niemal inicjatywy, ale w tem właśnie tkwi genjusz moralny Francji, że idee, uważane za najbardziej utopijne, usiłuje wcielić w życie w imię dobra ludzkości, nie oglądając się na żadne przeszkody.

Tym razem jednak przeszkody te są tak wielkie, że wzniosła a bodaj nieśmiertelna idea Brianda przez długie jeszcze lata pozostanie tylko marzeniem.

Wystarczy przeczytać prasę angielską, a zwłaszcza niemiecką, bezczelnie insynującą Briandowi, że myśli wyłącznie o hegemonji Francji i uratowaniu korytarza pomorskiego, aby zrozumieć ogrom iluzji tkwiącej w zarodku idei sfederowania Europy.

Mówią zresztą, że piorunująca mowa Mussoliniego była przygotowaną zawczasu odpowiedzią na kwestjonarjusz Brianda.

Można bez przesady powiedzieć, że echa mowy Mussoliniego wywołały w prasie conajmniej tyleż komentarzy, co projekt Brianda i jest to nowy dowód trudności, z jakiemi spotka się spełnienie świętego przymierza Europy.

Słowa, czy nie słowa, ale świat kroczy dzisiaj drogami, które doprowadzić muszą istotnie albo do nowej ery, albo do nowej katastrofy.

Zwycięży albo projekt Brianda, albo budżet Grönera i jego konsekwencje czy też poglądy Mussoliniego.

Ruch religijny w Rosji.

„Prawda" donosi, że w okręgu Chałturińskim, ukazała się nowa sekta „wędrujących chrześcijan". Członkowie sekty, wędrując od wsi do wsi, prowadzili agitację religijną, pozyskując znaczne wpływy na ludność. Sekta szerzyła wśród ludności pogłoski o bliskim upadku Sowietów oraz nawoływania wszystkich włościan do sabotowania zarządzeń władz. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że sekta „wędrujących chrześcijan" posiadała kilka tysięcy czynnych zwolenników. Założyciela i kierownika sekty, niejakiego Żyranowa, aresztowano.

Komu Francja ma udzielać pożyczek.

W „Petit Parisien" Bainville poświęca ciekawy artykuł sprawie lokaty kapitałów francuskich na rynkach zagranicznych.

Autor radzi kapitalistom francuskim daleko idącą ostrożność i nakazuje rozróżniać kraje przyjazne Francji i mniej przyjazne, oraz kraje, które okazały się dłużnikami uczciwymi od nieuczciwych.

Państwa, które dotychczas zwlekają z wypłacaniem procentów w walucie złotej za pożyczki przedwojenne, Bainville nazywa wręcz „mauvais debiteurs" i radzi pieniędzy im nie pożyczać.

Poza tem Bainville woli nie dawać pieniędzy rządom, lecz lokować je systemem amerykańskim w solidnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Prasa angielska o mowie Mussoliniego.

„Times" w artykule wstępnym komentuje wystąpienia Mussoliniego i zaznacza, że twierdzenie jego jakoby inne państwa pragnęły odosobnić Włochy, nie odpowiada rzeczywistości. Następnie dziennik podkreśla konieczność współpracy Włoch z Francją, od której zależy uzdrowienie i normalny rozwój Europy. Nawiązując do ostatniej mowy Grandiego w parlamencie włoskim, „Times" wyraża zdanie, że pomimo piętrzących się trudności, porozumienie włosko-francuskie będzie mogło być osiągnięte.

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

47) —o— (Ciąg dalszy).

Weronika zamknęła oczy, nie chciała bowiem widzieć syna, prowadzonego do walki jak niewolnika. Usłyszała kroki. Worski śmiał się ohydnie.

Obie grupy wróciły się i szły w przeciwnym kierunku.

— Nie zbliżajcie się więcej... Niech przeciwnicy zajmą miejsce... Stać tam... I ani słówka, dobrze? Kto wymówi słowo... Gotowi? Więc marsz!...

Tak więc zaczynała się ta okropna rzecz... W oczach jej miał walczyć Franciszek. Jakże mogła nie patrzeć? Otworzyła oczy...

Ujrzała ich obu spajających się i odrzucających. Ale nie zrozumiała natychmiast... Nie pojęła dokładnie znaczenia tego... Widziała obu — ale który był Franciszkiem, który Rajnoldem?

— Aa — szepnęła — to okropne... Nie, to być nie może!...

A jednak tak było. Obaj chłopcy byli taksamo ubrani, w krótkie spodeńki, białe koszulki, skórzane paski. I obaj mieli głowy zawiązane czerwonym jedwabiem i tylko dla oczu były wycięte otwory.

Który był Franciszkiem? Który Rajnoldem?

Wówczas przypomniała sobie niejasną groźbę Worskiego... Więc to nazywał tem całkowitem wykonaniem programu... Do tego czynił aluzję, mówiąc o grze, ułożonej przez siebie. Syn bił się w oczach matki, ale matka nie wiedziała, który był jej synem...

Piekielne wyrafinowanie... To był ból najgorszy... W gruncie rzeczy cud, jakiego spodziewała się, leżał w niej, w miłości jej syna... Franciszek walczący w jej oczach umrzeć nie może... Chronić go będzie przed ciosami i podstępami... Odwróci śmierć od ubóstwianej istoty... Natchnie go energją niezrównaną, siłą, która się nie znuży, przewidywawczością i chytrością... Ale teraz, gdy obaj byli zamaskowani, na którym wywierać wpływ, o którego się modlić?...

Nic nie wiedziała... Żadnej wskazówki... Jeden z nich był smuklejszy... Czy był to Franciszek? Drugi był szerszy i krępy... Czy był to Rajnold?... Nie mogła odgadnąć... Choćby jedno przelotne spojrzenie na twarz... Ale jakże dojrzeć... Walka trwała... Gorsza niż wszystkie inne...

— Brawo! — zawołał Worski, oklaskując atak.

Zdawało się, że śledzi walkę jak amator, z zainteresowaniem bezstronnem, życzącem sobie, by zwyciężył lepszy bojownik. A jednak jeden z jego synów był skazany na śmierć...

Przed nim stali dwaj świadkowie o twarzach bydląt, śpiczastych czaszkach, nosach nadętych, chudzi. Patrzyli obojętnie na walkę, a może nawet byli nieprzychylni widokowi, który im narzucono?

— Doskonale! — zawołał Worski. — A, jesteście sobie zgrabne szelmy!

Chodził dokoła walczących i podniecał ich ochrypłym głosem. Weronika przypomniała sobie minione chwile, gdy odgadywała wpływ alkoholu. Jednak usiłowała błagać go... Wyciągała skrępowane ręce i jęczała pod kneblem:

— Litości... litości... dość już... litości...

Niemożliwem było, by męka ta trwała dłużej. Zdawało się jej, że serce jej pęknie. Nagle — jeden z chłopców po zawziętem zmaganiu się, rzucił się w tył i szybko obandażował prawą rękę, i Weronice zdawało się, że w rękach jego ujrzała małą chusteczkę z niebieskiem szlaczkiem... Więc to był jej syn...

Był to ten smuklejszy; miał bardziej harmonijne ruchy.

— To Franciszek — szepnęła — tak, to on... To ty, prawda, kochanie? Poznaję cię... to ty... Ach, synu mój, mój najdroższy synu...

Obaj walczyli równie zawzięcie, ale Franciszek był mniej dziki i spokojniejszy. Można sądzić, że mniej chodzi mu o zranienie, a raczej atakuje w ten sposób, by siebie uchronić przed śmiercią. Weronika szepnęła, jakby mógł ją usłyszeć:

— Nie oszczędzaj go, to jest potwór!... On też... Jeśli będziesz szlachetny, zginiesz... Uważaj!... Uważaj!...

Błysnął sztylet... Z pod knebla krzyknęła, by go ostrzec... Franciszek uchylił się... Była pewna, że usłyszał... Ostrzegała go więc i doradzała...

— Odpocznij sobie... Nie spuszczaj go z oka... On przygotowuje coś... Rzuci się... Już... Ach, byłby cię zranił w szyję... Strzeż się... To zdrajca...

Ale czuła dobrze, choć nie chciała przyznać tego, że syn jej zaczynał słabnąć... Bronił się słabiej, a tamten atakował coraz silniej. Franciszek cofał się... Już doszedł do końca areny...

— Haha! — zaśmiał się Worski. — Chyba nie czmychniesz? Trochę spokoju, u licha, werwy troche! Przypomnij sobie ustalone warunki...

Dziecko rzuciło się z nowym zapałem. Weronika szepnęła:

— Dla mnie naraża swe życie... Ten potwór powiedział mu pewnie, że los mój zależy od niego... I on przysiągł, że zwycięży... Wie, że patrzę na niego. O, bądź błogosławiony... ty, nadewszystko ukochany.

Była to ostatnia faza pojedynku. Weronika drżała wyczerpana nadzieją i strachem. Raz jeszcze Franciszek cofał się, potem znów rzucił się wprzód. Ale w najokropniejszym uścisku stracił równowagę i padł na plecy, przygniatając sobie prawą rękę...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota **24** maja

Uroczystość N.M.P. pod wezw. „Wspomożenie Wiernych". Św. Afry, męczen. Św. Wincencjusza, kapłana, † 450.

SŁOW.: TOMIRA.

Jutro V niedziela po Wielkanocy: Św. Grzegorza VII, papieża.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.48,	o godz. 19.34
Księżyca	„ 2.12,	„ „ 15.12

Długość dnia 15.46.

Zmiany powietrza: ciepło, wietrzno, rzadkie chmurki. — **Jutro:** krótkotrwały deszcz.

Tylko do soboty 24 maja

przyjmują listowi przedpłatę na „Katolika" na miesiąc czerwiec. Kto jeszcze nie zapisał gazety, niech uczyni to bezzwłocznie. Od poniedziałku, dnia 26 maja zamawiać można gazety już tylko na poczcie lub też u naszych pp. agentów.

„Katolika" powinien czytać każdy katolik i polak na Śląsku. Nie powinno być rodziny, w której nie było „Katolika".

„Katolika" powinien czytać każdy rolnik, robotnik, inwalid, rzemieślnik, kupiec, nauczyciel, ksiądz — wogóle każdy prostak i inteligent, ponieważ „Katolik" broni i zastępuje interesy wszystkich stanów.

To też wszyscy bez wyjątku powinni czytać i abonować „Katolika" i rozpowszechniać go wśród znajomych i przyjaciół.

Szczególnie apelujemy do wszystkich dotychczasowych czytelników, by rozpowszechniali „Katolika" przy każdej sposobności i zjednywali dla niego nowych przedpłacicieli. Jeżeli wszyscy spełnią obowiązek względem swojej gazety, natenczas także wydawnictwo będzie w stanie uczynić zadość licznym życzeniom swych czytelników.

Wydawnictwo i Redakcja „Katolika".

— **Zbiór owoców w roku bieżącym.** Okres kwitnienia drzew owocowych w roku bieżącym nie pozostawiał nic do życzenia. W całej Polsce panowała w tym czasie sucha, jasna pogoda. Przymrózków nie było nigdzie. Szczególnie obficie kwitły jabłonie, grusze i śliwki. Jagody zapowiadają się również doskonale. Gdzieniegdzie na rynkach ukazują się już truskawki, a w obfitości spodziewać się ich można już w pierwszych dniach czerwca. Obszar przeznaczony pod truskawki zwiększył się w tym roku bardzo znacznie.

— **Rynek pracy w Polsce.** Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy, za czas od 10 do 17 maja wykazuje 252 676 bezrobotnych, rejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego, bezrobocie zmniejszyło się o 10 729 osób.

— **Ruch kolejowy.** Ministerstwo kolei, wprowadzając w życie nowy rozkład jazdy zarządziło podniesienie szybkości pociągów zarówno pospiesznych, jak i osobowych. Te pierwsze puszczono z zasadniczą szybkością 70 km na godzinę z prawem zwiększenia do 80 i więcej.

— **Wycieczki polskie ze Stanów Zjednoczonych.** Komitet organizacji przyjęć wycieczek polskich ze Stanów Zjednoczonych otrzymał w roku bieżącym niezwykle wielką ilość zgłoszeń; ogółem liczba turystów wynosi w tym roku około 5000 osób. Wszystkie wycieczki kierowane będą na Gdynię. Przybędą one w okresie między 16 czerwca a 15 sierpnia.

Województwo śląskie.

* **Targ katowicki.** Dyrekcja „Targu katowickiego" chcąc udostępnić zwiedzanie targu ogółowi publiczności, w porozumieniu z kierownictwem „Luna-parku" ustaliła cenę zniżkową wstępu na 1 złoty dla dorosłych, a 50 groszy dla uczącej się młodzieży. Przy wycieczkach zbiorowych wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży 30 groszy. W cenach tych mieści się wolne zwiedzanie targu oraz wolny wstęp na teren „Wesołego miasteczka". Ceny powyższe obowiązują od dnia 22 maja.

Do udziału w „Targu katowickim" zgłosiło się kilka firm zagranicznych. Ponieważ w ostatniej chwili władze celne przepuściły eksponaty tych tylko wystawców, którzy złożyli kaucję, spowodowało to niezajęcie dwu stoisk i o te stoiska, ze względu na początek Targu, zabiegać mogą firmy krajowe.

Jak na każdych Targach, stoiska przemysłu żywnościowego dokonują wspaniałych obrotów i fakt ten nie budzi większego zaciekawienia. Budzą je dopiero obroty w zakresie innych gałęzi wytwórczości, występujących na „Targu katowickim". Dlatego też godnem jest podkreślenia zainteresowanie handlowe trakami i maszynami do obróbki drzewa zakładów „Blumwe i syn" oraz stoiskiem fabryki „Marywil", gdzie licznie proszono o oferty na wyroby kamionkowe i szamotowe. Stoisko „Wandy Komendzińskiej" w zakresie zakopiańskiego przemysłu artystycznego oraz podobne stoisko zakopiańskie „Wierchy" poczyniły znaczne obroty jednostkowe. Doskonałe obroty poczynił przemysł kilimiarski, na stoiskach Olgi Lindenbaumowej i artystycznej wytwórni krakowskiej „Ognisko". W przemyśle meblowym poważne zamówienia na modne meble kubistyczne uzyskała firma Pleszowski. Znaczne obroty dokonywane są na stoisku Tkalni hr. Potockiego, gdzie sławne makaty budzące budzą ogólne zainteresowanie. Dużo jednostkowych obrotów i zleceń kupieckich ma stoisko kopalni alabastru „Żurawno", której artystyczne a tanie wyroby zyskują ogólne uznanie. Najpoważniejsze jednak obroty dokonywane są w hali drugiej maszynami dla przemysłu rzeźniczego i restauracyjnego, gdzie poszczególne modele osiągnęły dotychczas po 25 sprzedaży.

* **Zlot abstynencki.** Katolicki Związek Abstynentów okręg śląski urządza w Mysłowicach w święto Wniebowstąpienia Pańskiego dnia 29-go maja zlot abstynencki. Zbiórka wszystkich kół abstynenckich o godz. 9 przed Domem ludowym w Mysłowicach przy ul. Bytomskiej. O godz. 10 wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Kazanie wygłosi ks. Infułat Kapica. O godz. 12 zebranie w domu ludowym. Referat wygłosi prezes Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej dyr. Namysł z Katowic. Po południu wycieczka na „Trójkąt", gdzie będą urządzone gry i zabawy. Wieczorem na sali Domu ludowego odbędzie się przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka „Bój o karczmę". W zjeździe tym wszyscy abstynenci obowiązkowo biorą udział.

* **Kolonje lecznicze Czerw. Krzyża.** W piątek, dnia 30 maja wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Janowa, Siemianowic, Tarnowskich Gór, Rybnika, Wełnowca i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Dzieci należy odebrać w Katowicach na dworcu kolejowym peron III o godzinie 17.40.

Z Katowickiego.

Katowice. (Okropny wypadek policjanta.) Posterunkowy policji wojewódzkiej Jan Smolarczyk jechał motocyklem przez Zawodzie. Na ulicy Krakowskiej motocykl został potrącony przez tramwaj, przyczem zapaliła się benzyna w zbiorniku. Płomienie ogarnęły wymienionego policjanta, który doznał ciężkich poparzeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy.

— (Z kroniki policyjnej.) Jerzy B., zamieszkały w Katowicach, uwiadomił polcję, że Michalina Laskowska podczas pobytu w mieszkaniu Śliwkowej w Załężu, ulica Wojciechowskiego 109, przywłaszczyła sobie tysiąc złotych, 200 marek niemieckich i 3 dolary. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Bogucice w Katowickiem. (Poświęcenie sztandaru). Z okazji 30-letniej rocznicy założenia, urządza tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w niedzielę, dnia 25 maja uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości jest następujący: godzina 9 Zbiórka wszystkich towarzystw na placu sportowym przy parku kopalni „Ferdynanda"; godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo, oraz poświęcenie sztandaru w kościele parafjalnym; godz. 2.15 koncert ogrodowy; godz. 16 akademja na sali p. Kozy; godz. 19 przedstawienie teatralne.

Mysłowice. (Wpisy do seminarjum.) Dyrekcja państwowego Seminarjum dla ochroniarek w Mysłowicach podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na kurs I odbędą się w dniach od 23—27 czerwca roku bieżącego. Podania przyjmuje się do dnia 15 czerwca roku bieżącego.

Roździeń w Katowickiem. (Sprawy komunalne.) Na ostatniem posiedzeniu zastępstwa gminnego najpierw zostali nowowybrani radni wprowadzeni w urząd. Przy tej sposobności naczelnik gminy wygłosił przemówienie, nawołując do zgody między poszczególnemi frakcjami. Ogólnie przyjęto wywody naczelnika gminy z zadowoleniem. Następnie uchwalono wydać w celu wspierania katolickiej misji afrykańskiej na ręce misjonarza ks. R. Seidla, który jest synem gminy Roździeń i pracuje w misji afrykańskiej, 200 złotych. Kwotę tej samej wysokości uchwalono wyłożyć dla Towarzystwa św. Wincentego a Paulo z tem zastrzeżeniem, że gmina Szopienice także wyłoży i wypłaci dla wymienionego towarzystwa 200 zł, a to dlatego, by nie ukrzywdzić przez jednostronne traktowanie sprawy ubogich gminy Roździeń, gdyż Towarzystwo św. Wincentego a Paulo obejmuje swą działalnością obie gminy.

Siemianowice w Katowickiem. (Poświęcenie domu oświatowego.) W niedzielę 25 maja odbędzie się uroczyste poświęcenie domu oświatowego w Siemianowicach dzielnica laurahucka z następującym programem: O godzinie 9.30 zbiórka na placu Ks. Piotra Skargi, skąd pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła świętego Antoniego. Po nabożeństwie pochód do domku, gdzie dokona aktu poświęcenia wiceprezes miejscowego komitetu T. C. L. ks. Drewniok, poczem zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia. Zarząd T. C. L. zaprasza na powyższą uroczystość miejscowe towarzystwa katolickie i obywatelstwo z Siemianowic.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zaginięcie robotnika.) Fryderyk Altmann, lat 17, wyszedł z domu rodzicielskiego w dniu 1 maja roku bieżącego i dotychczas nie powrócił. Ojciec jego mieszka w Król. Hucie przy ul. Grunwaldzkiej 4. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

— (Barak dla cierpiących na choroby zakaźne.) W swoim czasie donieśliśmy, że miasto Królewska Huta zamierza postawić pawilon dla osób, cierpiących na choroby zakaźne. Sprawę tę omawiano już kilka razy na posiedzeniu rady miejskiej i magistratu, wreszcie zgodzono się na kupno budowiska od Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. W tych dniach podpisano kontrakt kupna dawniejszego domu sypialnego wymienionej huty za 130 tysięcy złotych. Rozszerzeniu miejskiej lecznicy względnie urządzeniu osobnego baraku dla osób cierpiących na choroby zakaźne terazby nic w drodze nie stało, gdyby w tym domu nie mieszkało kilku lokatorów. Jest rzeczą miasta troszczyć się o mieszkania dla tych rodzin.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Postrzelony przez policjanta.) Podczas jednej z minionych nocy obrzucono okna komisarjatu policyjnego kamieniami. Policjant, który wyszedł przed dom, wezwał kilka razy uciekających, aby stanęli, a gdy wezwanie nie skutkowało, strzelił z broni palnej, raniąc Jana B. powyżej kolana. Ranny zwalił się natychmiast na ziemię. Odstawiono go do lecznicy.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Trup na hałdzie.) Na hałdzie przy kopalni lipińskiej znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Przyczyną zgonu było zaczadzenie.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Żądania inwalidów). Onegdaj odbyło się tu zebranie inwalidów z wojny i powstań oraz inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i pozostałych, którzy jednogłośnie oświadczyli, iż całemi siłami będą popierać prace swych przywódców, o ile oni pracować będą w kierunku polepszenia bytu inwalidów, wdów i pozostałych. Posłów nowowybranego sejmu śląskiego zebrani wzywają, ażeby: 1) się zajęli przedewszystkiem sprawami rent socjalnych dla poszkodowanych i ich pozostałych; 2) uchwalili ustawę o zaopatrzeniu tych wszystkich osób poszkodowanych, pozostałych, poległych i zaginionych w czasie powstań górnośląskich, które nie brały czynnego udziału w powstaniu; 3) znieśli tak wielce krzywdzący artykuł ordynacji ubezpieczeń społecznych, który pozbawił renty całe setki wdów, których mężowie zmarli w czasie do roku 1911 i przedtem już się stali inwalidami; 4) z wszystkich sił poparli Związek inwalidów górniczych i hutniczych w zabiegach o przyznanie inwalidom i wdowom bezpłatnego węgla deputatowego; 5) sejm śląski zajął się wszystkiemi naglącemi sprawami gospodarczemi. Wkońcu inwalidzi, wdowy i pozostali wyrażają zupełne zaufanie naszemu rządowi i naszemu wo-

jewodzie p. dr. Grażyńskiemu i przyrzekają wiernie z nim współpracować dla dobra Ojczyzny, dla naszego Śląska oraz dla polepszenia bytu wszystkich inwalidów.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Odnowienie klasztoru.) Obecnie przeprowadza się w Wielkich Piekarach gruntowną renowację zewnętrzną klasztoru SS. Boromeuszek. Stary mur od strony ulicy Kościelnej, został całkowicie zniesiony, a w miejsce jego wybudowano 12 nowych straganów odpustowych, które miłym swym wyglądem nadały ulicy zupełnie inny, niż dotąd, widok.

Z Pszczyńskiego.

Kamionka w Pszczyńskiem. (Ostrzeżenie przed oszustem.) Przed kilku dniami przybył do mieszkania Marji Wolnej w Kamionce mężczyzna w wieku około 28 lat, wzrostu średniego, blondyn. Pod pozorem dokonania kontroli państwowych papierów wartościowych, człowiek ten wyłudził od Wolnej trzy obligacje, opiewające na 10 i 2 świadectwa 5 procentowej pożyczki konwersyjnej. Za wyłudzone papiery oszust wystawił „pokwitowanie" z podpisem Żaczek. Takie i podobne wypadki zdarzają się bardzo często. Z tego powodu ludność nie powinna wierzyć różnym oszustom i wydrwigroszom.

Z Rybnickiego.

Rybnik. („Dama" na ławie oskarżonych.) Przed kilku dniami odbyła się przed izbą karną w Rybniku rozprawa o kradzież 8 metrów materjału na ubranie. Na ławie oskarżonych zasiadła elegancko ubrana, 28-letnia kobieta nazwiskiem Zofja Aftowicz, która była już kilka razy sądownie karana za przywłaszczenie sobie cudzej własności. Tym razem akt oskarżenia zarzucił jej, że przywłaszczyła sobie 8 metrów sukna na szkodę majstra krawieckiego Bilińskiego. Oskarżona oświadczyła, że w czasie, gdy kradzież popełniono, nie była w Rybniku, gdyż znajdowała się w zakładzie karnym w Lesznie. Sąd przekonał się o prawdziwości tego twierdzenia i wydał wyrok uwalniający.

Czernica w Rybnickiem. (Dotkliwa kara za hałasowanie na ulicy.) Przed sądem powiatowym w Rybniku odpowiadał robotnik Alojzy Sikora. W stanie podchmielonym przechodził Sikora obok domu Alfonsa Słaniny w Czernicy, a ponieważ nie był trzeźwy, hałasował. Słanina zbliżył się ku niemu i prosił, aby nie hałasował ze względu na jego śpiące dzieci. Lecz pijaczyna na zważał na prośbę Słaniny, lecz awanturował się dalej, przyczem wybił szybę w oknie. Trybunał skazał oskarżonego na 150 złotych kary pieniężnej.

Bełk w Rybnickiem. (Złodzieje w mieszkaniu.) W tych dniach weszli złodzieje do składu kupca K. Naczyńskiego, gdzie szukali pieniędzy. Ponieważ gotówki nie znaleźli, niepożądani goście przywłaszczyli sobie płaszcz, 23 paczki haftów, 7 metrów płótna, zapas szelek i inne towary. Z kasy podręcznej skradli 17 złotych.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Sprawozdanie z tygodnia Z. O. K. Z.) Choć czas ciężki, narodowo uświadomieni rodacy i rodaczki nie skąpili grosza na cele Związku Obrony Kresów Zachodnich. Ofiarowany grosz publiczny przedstawia się cyfrowo następująco: zbiórka uliczna 320 złotych. Listy rozesłane 980.98 złotych, razem: 1.300.98 złotych. Do dyrekcji Z. O. K. Z. w Katowicach przekazano 1 274.98 złotych. Koszty znaczków wynoszą 26 złotych, więc jak wyżej **1 300.98 złotych.** Liczby powyższe świadczą, że mimo ciężkiego położenia gospodarczego zebrano tylko 47 złotych mniej jak w roku 1929.

— (Doraźna pomoc dla bezrobotnych.) Zawiązany komitet przy Z. O. K. Z. przez p. dr. Hagera niesienia pomocy dla bezrobotnych, wobec ogólno-śląskiego biskupiego komitetu „Caritas" zwinął swoje czynności. Dla informacji obywateli, którzy popierali powyższy cel, Komisja gospodarcza podaje rozliczenie następujące: Udzielono wsparcia w formie gotówki czy też bonów na żywność 243 osobom, co w sumie czyni 1196.50 zł. Fundusze były na to następujące: depozyt powiatowej kasy oszczędności 450 złotych, Towarzystwo pań św. Wincentego a Paulo 200 złotych, lista zbiórkowa pierwsza 60 złotych, lista zbiórkowa druga 120 złotych. Razem: 830 złotych. Różnicę w kwocie 366.50 zł. pokryło Koło miejscowe Z. O. K. Z. w Tarnowskich Górach.

Giełda.

Ceny za produkty rolne

z dnia 20 maja 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe 21,00—22,00, żyto na wywóz 29,00—30,00, pszenica krajowa 46.00—47.00, pszenica na wywóz 49,00—52,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 24.00—28,00, owies krajowy 23.00—24.00, owies na wywóz 23,00—24.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 38.00—39.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne zwykłe 16.50 do 18.50, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łąkowe, prasowane lub luzem 11,00—12.00. — Usposobienie spokojne!

W **Katowicach** płacono w dniu 22 maja: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 22 maja: za 100 franków francuskich 34.91 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.07 zł, za 100 koron czeskich 26.37 zł.

Z Cieszyńskiego.

Kończyce w Cieszyńskiem. (Samobójstwo.) Zamieszkały w Kończycach Małych Robert Kaczyński odebrał sobie życie przez powieszenie. Kaczyński był nałogowym pijakiem, a od dłuższego czasu żył w nader trudnem położeniu, gdyż nie miał pieniędzy na zakup artykułów żywności, ani na — wódkę!

Ustroń w Cieszyńskiem. (Otwarcie uzdrowiska.) Z dniem 15 maja otwarte zostały kąpiele borowinowe, kwaso-węglowe i mineralne. Zdrojowisko posiada obecnie trzy nowocześnie urządzone pensjonaty oraz kilka will. Zjazd letników już obecnie ożywiony.

Bielsko. (Z przemysłu włókienniczego.) Czasokres sprzedaży letniej w tkaninach wełnianych uważać należy za ukończony. Pewne tranzakcje na zeson letni będą jeszcze dokonane w tym miesiącu, ale są to tylko drobne dostawy, celem uzupełnienia składów detalicznych. Obroty w sezonie letnim były stosunkowo mało zadowalające zarówno dla przemysłu jak i handlu. Popyt na towary wełniane był umiarkowany, ceny towarów letnich oraz bezsezonowych były w ostatnich miesiącach bardzo obniżone. Likwidujące się fabryki, tudzież fabryki w toku wyrównania sądowego, w interesie przyśpieszenia likwidacji zapasów, sprzedawały towary po cenach nader przystępnych, zbliżonych do kosztów własnych. Wpłynęło to ujemnie na wysokość cen, uzyskiwanych przez inne przedsiębiorstwa. Obecnie przemysł wełniany nie rozporządza dostatecznym zasobem zamówień dodatkowych. Fabryki suna przechodzą przeważnie na produkcję tkanin na tegoroczny sezon zimowy, przy tem przejawia się silna tendencja dalszego ograniczenia ruchu. — Zamówienia zagraniczne napłynęły w ilościach dostatecznych, jednakowoż po cenach niezbyt rentownych. Silna konkurencja w tkaninach wełnianych na rynkach Europy oraz bliskiego Wschodu, zniewala eksporterów do szukania odleglejszych rynków zbytu.

Z całej Polski.

Kraków. (Straszna śmierć dwóch chłopców.) Pisma krakowskie donoszą: Mieszkańcy ulicy Mogilskiej żyją od kilku dni pod wrażeniem tragicznej śmierci dwóch chłopców: Jerzego i Marjana Lubartowskich, synów urzednika pocztowego. Pierwszy z nich 16-letni chłopiec, uczeń VI klasy gimnazjum św. Jacka zmarł w dniu 17 b. m. i został pochowany na cmentarzu rakowickim, zaś jego młodszy brat Marjan zmarł w dniu pogrzebu Jerzego, w dn. 19 maja. Dookoła śmierci obu chłopców powstała wprost mrożąca krew w żyłach wersja, że zostali oni otruci przez swą macochę, laborantkę oddziału bakterjologicznego jednego ze szpitali krakowskich. Sekcja zwłok chłopców wykazała, że zmarli oni na czerwonkę, przyczem stwierdzono w ich organizmach obecność kultury bakcyla tej choroby. Obecnie okazuje się, że na dwa tygodnie przed śmiercią Jerzego Lubartowskiego zachorowali ciężko po spożyciu podwieczorku: trzeci brat uczeń, oraz jego korepetytorka, przyczem lekarz stwierdził tyfus i zarządził przewiezienie ich do szpitala, gdzie dotąd przebywają. Stan ich zdrowia jest bardzo ciężki, gdyż wywiązały się komplikacje. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia, które niewątpliwie wyświetla straszną tajemnicę.

Krasne. (Śmierć na dachu wagonu.) Na stacji kolejowej Krasne wydarzył się wstrząsający wypadek. Na dachu pociągu osobowego, zdążającego ze Lwowa do Tarnopola, ukrył się bezpłatny pasażer 25-letni mieszkaniec Skwarzawy, Wasyl Bałacki. Gdy pociąg dojeżdżał do stacji, Bałacki przygotował się do skoku na ziemię i wstał. W tym momencie pociąg wjechał pod most i Bałacki, ugodziwszy głową o trawers żelazny, padł trupem na miejscu.

Rawicz. (Rozruchy w więzieniu.) Pisma poznańskie donoszą z Rawicza, że w tamtejszem więzieniu karnem wybuchły w niedzielę i trwały jeszcze przez dzień następny rozruchy wśród więźniów. Powodem zaburzeń miało być podobno wykrycie planu ucieczki znacznej liczby więźniów, którzy wybili już otwór w ścianie więzienia i zaopatrzyli się w sztaby żelazne, któremi mieli obezwładnić służbę. Wczas spostrzeżono przygotowania do ucieczki i uniemożliwiono ją, ale jednocześnie powstało niezadowolenie wśród więźniów, które ujawniło się w awanturach. Na miejsce przybył z Leszna prokurator sądu okręgowego w celu przeprowadzenia dochodzeń.

Poznań. (Nagła śmierć adwokata.) W tych dniach rozniosła się po Poznaniu wieść o nagłym zgonie mecenasa Borowicza. W tym samym dniu doniesiono z Zakopanego o zgonie byłego wspólnika jego Michała Rychlickiego, urodzonego w roku 1887 w Wągrowcu, syna zmarłego niedawno temu radcy kuratora szkolnego w Poznaniu. Śp. Michał Rychlicki studjował prawo w Bonn, Monachjum i w Berlinie. Zaledwie ukończył studja, powołany został do wojska, gdzie nabawił się początku choroby płucnej. Pełniąc funkcje w urzędzie wojskowym w Warszawie podczas okupacji niemieckiej oddawał ś. p. Rychlicki olbrzymie usługi Polakom, chroniąc ich przed rekwizycją lub ostrzegając przed zarządzoną rewizją władz niemieckich. Po wojnie prowadził Rychlicki wspólnie z zmarłym Borowiczem kancelarję adwokacką. Gdy choroba zaczęła przybierać groźniejsze rozmiary, przeniósł się na stałe do Zakopanego, gdzie zmarł.

Z dalszych stron.

Oslo. (Pożar zamku następcy tronu.) Donoszą z Oslo, stolicy Norwegji, że podczas jednej z ubiegłych nocy spłonął zamek, będący siedzibą następcy tronu. Budynek drewniany uległ całkowitemu zniszczeniu. Zamek był dawniej własnością posła norweskiego w Paryżu Wedel Jarlsberga, który darował go następcy tronu z okazji jego ślubu z księżniczką Martą szwedzką. Powodem pożaru było krótkie spięcie. Ogień rozszerzył się w jednej chwili na cały budynek. Ponieważ gmach był zbudowany z drzewa i materjałów łatwopalnych, zlokalizowanie pożaru okazało się niemożliwe. Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona. Następca tronu wziął osobisty udział w gaszeniu pożaru. Również król i królowa przybyli na miejsce wypadku. Dzięki energicznym wysiłkom straży pożarnej, zdołano uratować wiele cennych przedmiotów i mebli. Straty oceniane są na półtora miljona koron.

Śp. Leopold Zarzecki.

(Wspomnienie pośmiertne.)

Rodacy, zamieszkali w Biertułtowach obchodzą w niedzielę 25 maja rocznicę zgonu działacza narodowego śp. Leopolda Zarzeckiego, którego pamięć wszyscy rodacy otaczają czcią i poważaniem.

Leopold Zarzecki urodził się pod strzechą wieśniaczą w Gołkowicach, w Rybnickiem, dnia 14 listopada 1855 roku.

W wieku dojrzałym Zarzecki zetknął się w Westfalji z budzicielami ducha polskiego wśród wychodźców z Górnego Śląska i Poznańskiego. Zarabiając na utrzymanie jako górnik, prawie w każdą niedzielę przemawiał na zebraniach polskich towarzystw, mianowicie w mieście Dortmund, w Essen, oraz w wielkich osadach przemysłowych jak Herne, Oberhausen, Dellwig, Borbek i w Bottropie. Po ciężkiej pracy zawodowej, codziennie gromadził około siebie młodzież robotniczą, czytywał głośno artykuły gazet polskich, aby narodowo nieuświadomionych młodzieńców pozyskać dla sprawy polskiej. Był korespondentem gazet polskich. Bardzo ważne były jego zabiegi o opiekę duchowną przez księży Polaków.

W roku 1893 powrócił Zarzecki z Westfalji do powiatu rybnickiego. Rozpoczął natychmiast pracę oświatową w Biertułtowach i w okolicznych gminach. Działalność jego w towarzystwie św. Józefa w Biertułtowach zjednała rozgłos w całej okolicy. O „niebezpiecznej" agitacji wiedział naczelnik urzędu policyjnego i landrat rybnicki, przeto Zarzecki był ciągle nagabywany przez żandarma i policję. Wielkie powodzenie miały przedstawienia teatralne zespołu amatorskiego Towarzystwa św. Józefa. Temi przedstawieniami Leopold Zarzecki zajmował się gorliwie, to też zawsze udawały się, ściągając tłumy rodaków i rodaczek.

Znaną była gościnność Zarzeckiego i jego ofiarność na cele narodowe i oświatowe. W jego domu prawie co niedziele odbywały się tajne lub poufne schadzki członków tajnego koła abstynentów tak zwanego „Rycerzy Marji". W roku 1909 gościł on u siebie przez dłuższy czas nauczycielkę, p. Zbijawską z Krakowa, która udzielała tajnie lekcyj języka polskiego, historji i literatury polskiej. Nadto na polu Leopolda Zarzeckiego odbywały się wiece robotnicze i wyborcze, gdyż wskutek tak zwanej ustawy kagańcowej, zebrania takie Polacy urządzać musieli pod gołem niebem.

Usunął się Zarzecki od życia publicznego dopiero, kiedy naród polski po wojnie odzyskał wolność i świecił zwycięstwo, oraz gdy wskutek ciężkiej pracy zawodowej i sędziwego wieku poczuł fizyczne osłabienie. Po zgonie swej zacnej małżonki pracował na roli i w ogrodzie. Do ostatniej chwili swego życia był czynny, śmierć zaskoczyła go w ogrodzie podczas pracy.

Śp. Leopold Zarzecki zmarł na udar serca w dniu 11 maja 1929 r., przeżywszy lat 70.

W niedzielę 25 maja br. rodacy obchodzić będą uroczyście pierwszą rocznicę jego zgonu. Komitet tej uroczystości łączy z tem wspomnieniem pośmiertnem życzenia, aby w czasie obecnym znalazło się jak najwięcej takich Polaków, jakim był nasz zionny Leopold Zarzecki. J. Gr.

Jak Niemcy boją się teatru polskiego.

Katowice. Nacjonalistyczna prasa niemiecka na Śląsku Opolskim wyraża żywo niezadowolenie z powodu występów gościnnych Teatru Polskiego w Katowicach na terenie Śląska Opolskiego.

„Oberschlesische Tageszeitung" z dnia 22 b. m. czyni zarzut władzom niemieckim w związku z ostatniem wystawieniem w dniu 18 b. m. w Strzelcach sztuki „Wesele na Górnym Śląsku", że popierają rzekomo imprezy polskie. Dziennik powyższy ostrzega władze niemieckie, że jeżeli będą tak nadal postępować, to zmuszone będą pewnego dnia spakować swe manatki, a Śląsk Opolski oddać Polakom.

SPORT.

Niedzielne mecze piłkarskie.
O mistrzostwo Ligi.

W Król. Hucie: Ruch W. Hajduki — Polonia (Warszawa).

W Krakowie: Wisła — Ł. T. S. G.

W Warszawie: Legja — Garbarnia.

W łodzi: Ł. K. S. — Warta.

We Lwowie: Pogoń — Cracovia.

O mistrzostwo klasy „A".

Grupa I.

W Katowicach: I. F. C. — K.S. Naprzód Lipiny.

W Bielsku: K. S. Hakoah — Kolejowy P. W. Katowice.

W Załężu: K. S. „06" Katowice — Amatorski K. S. Król. Huta.

W Katowicach: K. S. Pogoń — B. R. S. V. Bielsko.

W Siemianowicach: K. S. „07" — K. S. Śląsk Świetochłowice.

Grupa II.

W Siemianowicach: K. S. Iskra — K. S. Chorzów.

We Wełnowcu: K. S. Orzeł — K. S. „06" Mysłowice.

W Katowicach: K. S. Policyjny — K. S. Diana Kace.

W Król. Hucie: G. K. S. Kresy — K. S. „20" Bogucice.

O mistrzostwo „B" Ligi.

W Królewskiej Hucie: Zjednoczeni P. Sportu — K. S. Roździeń - Szopienice.

W Mysłowicach: K. S. „06" II — K. S. Naprzód Załęże.

W Nowym Bytomiu: K. S. Pogoń — K. S. Słowian.

W Mysłowicach: K. S. „09" — K. S. Slavia Ruda.

W Tarn. Górach: Wojskowy K. S. — Zgoda Bielszowice.

W Małej Dąbrówce: K. S. „22" — K. S. Odra Szarlej.

W Tarn. Górach: I. K. S. — K. S. Śląsk Siemianowice.

W Król. Hucie: Amatorski K. S. II — K. S. Śląsk Tarn. Góry.

O mistrzostwo klasy „B".

W Szopienicach: K. S. „24" — K. S. Kościuszko.

W Katowicach: K. S. Unja — K. S. Słupna.

W Imielinie: K. S. Pogoń — K. S. Powstaniec Brzezinka.

W Brzezince: K. S. Wisła — K. S. Bieruń.

W Katowicach: I. F. C. II — K. S. Nikiszowiec Żydowski K. S. — K. S. Rozwój Katowice.

W Piotrowicach: K. S. Eseftra — K. S. Murcki.

W Ligocie: K. S. Ligocianka — Kat. F. Maszyn.

W Michałkowicach: K. S. Jedność — K. S. Stadjon Król. Huta.

W Król. Hucie: K. S. Hakoah — K. S. Wyzwolenie.

W Bytkowie: K. S. Bytków — K. S. „25" Wełnowiec.

We Wełnowcu: K. S. Haller — K. S. Silesia.

W Wielkich Hajdukach: K. S. Haller — K. S. Ruch II.

W Goduli: K. S. Poniatowski — K. S. Czarni Chropaczów.

W Zgodzie: K. S. Zgoda — K. S. Powstaniec Chebzie.

W Nowej Wsi: K. S. Wawel — K. S. Orzegów.

W Bykowinie: K. S. Powstaniec — K. S. Unja Kończyce.

W Rudzie: K. S. Naprzód — K. S. Walka Makoszowy.

W Pawłowie: K. S. iPast — K. S. Zgoda II Bielszowice.

W Brynicy: K. S. Brynica — K. S. Małapanew.

W Radzionkowie: K. S. — K. S. Świerklaniec.

W Brzezinach Śl.: K. S. Brzeziny Śl. — K. S. Orkan.

W Strzybnicy: K. S. Unja — K. S. Odra.

Lekkoatletyka.
Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

Zawody lekkoatletyczne pomiędzy obydwoma Śląskami rozegrane będą w dniu 8 i 9 czerwca na Stadjonie w Królewskiej Hucie i w dniu 31 sierpnia w Bytomiu.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Król. Hucie.

W dniach 28 i 29 maja odbędą się na Stadjonie w Królewskiej Hucie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

W zawodach tych wezmą udział tacy zawodnicy jak — **Hohn, Niemcy — Kościak, Czechosłowacja — Hustosiński i Petkiewicz Polska.** Zawody powyższe wywołały na Górnym Śląsku olbrzymie zainteresowanie.

Reprezentacja pięściarska Niemiec wystąpi na mistrzostwach Europy w Budapeszcie (4—6 czerwca) w następnym składzie: Ansbück, Prahl, Fuchs, Held, Besselman, Renner, Leidman, Hrszman. Poza więc Heldem widzimy samych mistrzów Rzeszy.

Delegacja miasta Paryża u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w czwartek na audjencji na Zamku w sali marmurowej delegację rady miejskiej miasta Paryża z prezesem hr. Fortune d'Audigne. W czasie audjencji obecni byli ambasador francuski Laroche, ambasador polski w Paryżu Chłapowski, prezydent miasta inż. Słomiński, prezes rady miejskiej Jaworowski, szef protokułu dyplomatycznego Romer oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta. (PAT.)

Z ostatniej chwili.

Mianowania w sądownictwie na Śląsku.

Katowice. „Monitor Polski" podaje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 6 maja 1930 r. zamianował m. in.: sędziego Sądu Powiatowego w Katowicach Henryka Morskiego — Sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach;

Sędziego Sądu Powiatowego w Król. Hucie dra Eugenjusza Kralla — Sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach Jana Wiesława Raykowskiego — Sędzią Sądu Powiatowego w Król. Hucie, w Okręgu Sądu Okręgowego w Katowicach.

Minister Prystor w Katowicach.

Katowice. W czwartek rano przybył tu minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor w towarzystwie głównego inspektora Pracy p. Klotta oraz dyrektor departamentu ubezpieczeń inż. Dreckiego. Na dworcu witał p. ministra przedstawiciel urzędu wojewódzkiego. P. minister weźmie udział w zjeździe okręgowych inspektorów pracy, który rozpocznie się w dniu dzisiejszym w Katowicach.

Zbiórka na bezrobotnych.

Katowice. Komitet główny pomocy bezrobotnym, zawiązany przed kilku tygodniami, urządza w czasie od 2—9 czerwca tydzień miłosierdzia, w czasie którego zbierane będą datki pieniężne, odzież itd. Komitet uzyskał subwencję od śląskiego urzędu wojewódzkiego w kwocie 10 tys. złotych, oraz mniejsze kwoty od kilku gmin.

Na zgromadzeniu.

Mówca: Towarzysze! Jeszcze tylko dwa lata będzie tak źle!

Głosy: A potem?

— Potem będzie jeszcze gorzej!

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 24 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteoroloigczny. — 15.40 Komunikaty. — 16.00 Uroczyste nabożeństwo majowe z klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. — 17.00 Transmisja lekcji języka polskiego ze szkoły powszechnej im. ks. Piotra Skargi w Katowicach. — 17.40 Skrzynka pocztowa radjostacji Katowickiej dla dzieci. — 18.20 Odczyt: „Śląsk a Polska w dobie wojny trzydizestoletniej". — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt. — 20.30 Recital fortepianowy z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Nadprogram. — 22.45 Ostatnie wiadomości P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.00 Uroczyste nabożeństwo majowe z klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. — 17.45 Program dla dzieci. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.45 Recital fortepianowy. — 21.35 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Nabożeństwo z Jasnej Góry. — 17.45 Program dla dzieci z Wilna. — 18.45 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia. — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. — 20.45 Recital fortepianowy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 17.25 Rzeczy ciekawe. — 17.45 Program dla dzieci z Wilna. — 19.25 Interludjum muzyczne. — 20.15 Ze świata kobiecego. — 20.45 Recital fortepianowy z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Lekki koncert radjoorkiestry. — 17.45 Audycja. — 19.10 Płyty gramofonowe. — 20.10 Djalog. — 20.40 i 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.05 Pogadanka medyczno-hygieniczna. — 16.30 Koncert orkiestry dętej. — 18.40 Pieśni. — 19.45 Nowa muzyka taneczna. — 20.40 Tańce dawne i nowe. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. 12.00 Orkiestra. — 15.00 Wirtuozi na instrumentach ludowych. — 16.00 Akademja ku czci Cosimy Wagner. — 17.30 Słuchowisko dla młodzieży. — 19.00 Poezja szwajcarska. — 20.10 Operetka w 3 aktach Lehara „Hrabia Luxemburg".

Niedziela, 25 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Nabożeństwo z kościoła w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Odczyt. — 15.20 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Królowa Pieśni". — 15.40 Intermezzo muzyczne. — 16.00 Transmisja pokazu lotniczo-gazowego z lotniska w Katowicach. — Po transmisji koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 18.35 „Na szachownicy". — 18.55 Rozmaitości. — 19.15 Audycja poświęcona twórczości Wł. Orkana. — 20.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). — 20.30 Koncert muzyki lekkiej. — 21.00 Kwadrans literacki. — 21.15 Wesoła godzina. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.25 Nadprogram. — 23.00 Muzyka lekka.

Poniedziałek, 26 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.15 Komunikaty. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Komunikaty strażactwa śląskiego — 19.30 Wiadomości z gramatyki języka polskiego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Przemówienie p. ministra pracy i opieki społecznej pułk. Prystora w związku z „Tygodniem Dziecka". — 20.15 Koncert wieczorny. — 22.00 Odczyt. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Odczyt: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". — 23.00 Transmisja odczytu z Krakowa. — 23.30 Muzyka lekka.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Katolickie Koło Abstynentów w Król. Hucie urządza zebranie w niedzielę 25 maja o godz. 17 na salce Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsduskiego 3. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków pożądane. Goście mile widziani.

Ruda. Zebranie Katolickiego Związku Abstynentów odbędzie się w niedzielę 25 maja o godz. 5 w gimnazjum żeńskiem. Goście mile widziani.

Katowice. Stowarzyszenie mężów katolickich przy kościele N. P. M. urządza zebranie w niedzielę 25 maja o godz. 4.30 po południu w Domu związkowym. Referat wygłosi ks. wikary Pniok.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. Sokół" urządza zebranie w sobotę 24 maja o godzinie 20 w sali posiedzeń Z. Z. P. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

Król. Huta. Tow. gim. „Sokół I." w Królewskiej Hucie urządza w niedzielę 25 maja wycieczkę do Zadola. Udział biorą wszystkie oddziały. Zbiórka przy gimnazjum żeńskiem o godz. 6. Wymarsz punktualnie o godzinie 6.15.

Król. Huta. Zebranie Katol. Zw. Polek odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 4.30 popoł. w sali Domu Polskiego naprzeciw kościoła św. Jadwigi. Referentka z głównego zarządu przybędzie.

Dąb. Dnia 21 maja 1930 roku zmarła po długich cierpieniach w 38 roku życia nasza długoletnia członkini ś. p. Marta Czernakówna, nauczycielka szkoły I. w Katowicach-Dębie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 maja o godz. 3.30 po południu w Dębie. Zarząd Z. O. K. Z. w Dębie uprasza członków o udział w pogrzebie.

Król. Huta. W niedzielę dnia 25-go maja o godz. 17 w lokalu rzeźni miejskiej odbędzie się zebranie Stowarzyszenia mężów katolickich przy parafji św. Barbary.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Piątek, dnia 23 bm. „Kres Wędrówki", występ J. Węgrzyna o godz. 19.30.

Sobota, dnia 24 bm. „Czart i Kasia" dla młodzieży szkolnej o godz. 15.30.

Sobota, dnia 24 bm. „Prokurator Hallers" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 25 bm. „Wesele na G. Śląsku" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 25 bm. „Prokurator Hallers", o godz. 19.30.

Nadesłane.

Nowy Bytom. Żonie mojej Katarzynie z okazji 55-lecia jej urodzin w dn. 22 maja składam serdeczne życzenia mąż **Forjan Skiba.** Do życzeń przyłączają się synowie, córki i wnuczki oraz redakcja „Katolika", którego pani Katarzyna jest czytelniczką przeszło 30 lat. Pani Katarzyna niech żyje 100 lat!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ożywienie ruchu budowlanego

Dzieje jednostki współczesnej i państwa są ze sobą ściśle złączone. Wzmocnienie moralne i materjalne jednostki, o ile dokonywa się w szerszym zakresie wpływa dodatnio na potęgę i powagę państwa. Odwrotnie państwo nieraz potrafi wpłynąć na ulepszenie bytu materjalnego jednostki i potrafi pobudzić ją do pracy zrównoważonej i twórczej.

Bezwarunkowo czynnikiem bardzo ważnym dla normalnej siły ducha i równowagi jednostki jest czynnik mieszkaniowy. Możność przebywania i pracy we własnym domku podnosi siły duchowe jednostki i dodaje wiary w siebie i większej energji do pracy. Jednocześnie zyskuje na tem państwo, bo tacy obywatele nie dadzą się pociągnąć żadnym destrukcyjnym prądom, które osłabiają moc państwa, są zdolniejsi do pracy wytężonej i wytrwałej, jednem słowem stanowią element wielce pożądany.

Do jednego z najlepszych rozwiązań ożywienia ruchu budowlanego należy polska wewnętrzna pożyczka budowlana. Niewątpliwie stanie się ona cenionym papierem lokacyjnym szerokich warstw społeczeństwa. Warunki pożyczki przedstawiają wielkie korzyści dla każdej jednostki, bo dają zupełne bezpieczeństwo, oprocentowanie ulokowanego kapitału oraz szanse wzbogacenia się w razie wygranej. Trzeba podkreślić, że wylosowane obligacje nie podlegają umarzaniu po wylosowaniu, a co zatem idzie, biorą one udział w dalszych losowaniach wskutek czego posiadacz obliagcji ma możność kilkakrotnych wygranych na jedną i tę samą obligację.

Poza tak korzystnemi warunkami nadmienić trzeba, że chociaż wartość nominalna obligacji jest stosunkowo bardzo niska, bo tylko 50 złotych, premje premjowej pożyczki budowlanej są bardzo wysokie. Co kwartał będzie wylosowanych 112 premij na sumę razem pół miljona złotych w złocie. Pierwsza premja wynosi 250 000 zł, druga 50 000 zł, pozatem będą wylosowane 10 premij po 10 000 zł i 100 premij po 1000 zł. Będą one losowane 1 listopada, 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia każdego roku. Śmiało można powiedzieć, że szanse wygrania wobec tak częstych ciągnień i to w ciągu lat 20 są wyjątkowo duże.

Ważne dla posiadaczy obligacyj Premjowej Pożyczki Budowlanej jest to, że premje podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń. To znaczy, że spłata kapitału ulokowanego w złotych w złocie, według równowartości czystego złota nastąpi wraz z odsetkami bez żadnych potrąceń.

Posiadacze obligacyj Pożyczki Budowlanej mają jeszcze te korzyści, że kupony od obligacyj pożyczki są wolne od podatku od kapitałów i rent, a same obligacje posiadają wszelkie prawa papierów pupilarnych, t. zn. można je używać, jako kaucji cywilnej i wojskowej, gwarancji, depozytów, papierów funduszowych i t. p.

Prócz tego Premjowa Pożyczka Budowlana zagwarantowana jest całym ruchomym i nieruchowym majątkiem państwa.

Syndykat kilkunastu największych banków polskich z P. K. O. na czele, zagwarantował całą emisję pożyczki. Fundusze uzyskane z tej pożyczki są przeznaczone na cele budowlane i każdy obywatel w dobrze zrozumianym interesie własnym powinien nabyć możliwie największą ilość obligacyj.

Skarb Państwa emitował stosunkowo niewielką ilość obligacyj, wobec tego trzeba się spodziewać, że obligacje Premjowej Pożyczki Budowlanej wobec tak korzystnej lokaty kapitału będą rozchwytane wkrótce po rozpoczęciu publicznej subskrypcji, która nastąpi 2 czerwca robu bieżącego.

Konkurs.

W państwowej średniej szkole handlowej w Cieszynie wakują

posady nauczycieli:

1. **języka francuskiego z zastosowaniem do przedmiotów handlowych,**
2. **języka angielskiego z zastosowaniem do przedmiotów handlowych,**
3. **matematyki i fizyki.**

Posady są do objęcia od dnia 1. IX. 1930. Kandydacie reflektujący na powyższe stanowiska zechcą wnieść podania do Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach za pośrednictwem Dyrekcji Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie w terminie do dnia 10 czerwca 1936 r. Do podania dołączyć należy dowody kwalifikacyj naukowych, pracy nauczycielskiej, względnie zawodowej, przyczem nadmienia się, iż reflektuje się na siły w pełni kwalifikowane.

Wysokość uposażenia normuje artykuł 50 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r.

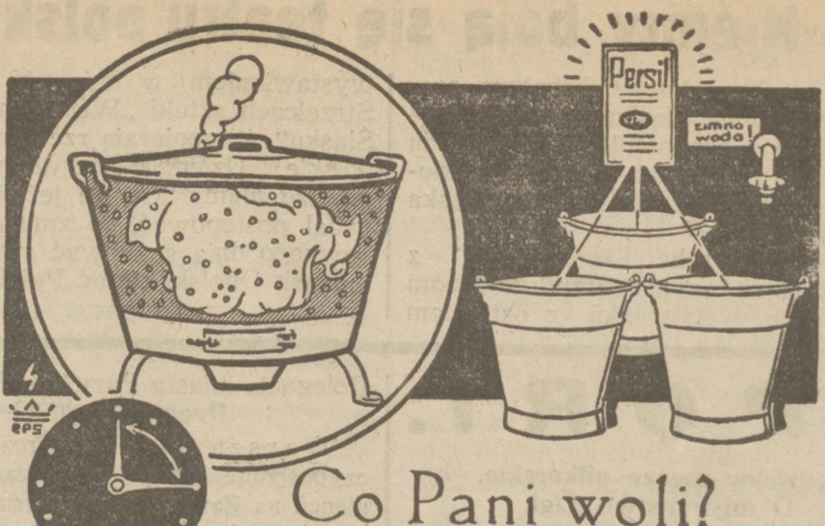
Dr.Ręgorowicz m. p.
Naczelnik Wydziału O. P.



Na raty miesięcznie **20 zł**

Kromczyński-Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Do egzaminów i repetycyj można najskuteczniej być przygotowanym bez pomocy korepetytora, używając pomocy szkolnych Wajnera. Katalog na żądanie wysyła gratis Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/..



Co Pani woli?
Prać tanio czy drogo?

Kto weźmie Persilu odpowiednią ilość i rozpuściwszy go w zimnej wodzie zagotuje bieliznę krótko raz jeden, osięgnie najlepszy rezultat i zaoszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy. Wiadomo przecież, jak nadzwyczajnie wydajnym jest Persil! 1 paczka Persilu wystarczy na 2½ do 3 wiader wody.

Co Persil to Persil

Śląski Urząd Wojewódzki

ogłasza

przetarg publiczny

na wykończenie

VII-piętrowej budowy „Domu Profesorów"

w Katowicach

z terminem wniesienia ofert do dnia 3 czerwca br., godz. 11-tej.

Tekst pełny i autentyczny ogłoszony jest w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy w Województwie, obok drzwi Nr. 81..

Za Wojewodę:
Inż. H. Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Szan. Obywatelom Rydułtów i okolicy daję do wiadomości, że z dniem **1 kwietnia r. b.** otworzyłem **w Rydułtowach przy ul. 20 marca nr. 20**

filję mojego zakładu pogrzebowego oraz sprzedaż wyrobów tapicerskich.

Polecam **trumny** w różnych wykonaniach po cenach przystępnych i za dogodnemi warunkami zapłaty. Kupującym u mnie trumny stawiam własny, okazały karawan do dyspozycji i wykonuję na życzenie cały pogrzeb.

Antoni Solorz
Centrala mebli zakład pogrzebowy
w R...

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA"



USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

CZYTELNICY!

Ważne uroczystości rodzinne: Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne, złote, wspomnienia, pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie

Wezwanie!

W każdej miejscowości urządzimy oddział. W tym celu poszukujemy odpowiedniej i zaufanej osoby (zawód obojętny jako

Kierownika-(iczki)

Miesięczny dochód 150 do 200 dolarów. Uprasza się o korespondencję możliwie w języku francuskim lub niemieckim. Oferty piśmienne pod **„Novelty"** do biura ogłoszeń **„PAR"** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

Bank Ludowy

spółdzielnia z odp. nieograniczoną
w Szarleju (Śląsk)
ul. 3-go Maja 1

przeprowadza wszelkie transakcje bankowe,
udziela pożyczek na dogodnych warunkach,
przyjmuje oszczędności przy wysokiem oprocentowaniu.
Dla składających oszczędności wyznaczył Bank więcej premji od 25 zł. do 100 zł.
Wylosowanie i wypłata premji nastąpi przed gwiazdką b. r.

Dla rolników! Dla rolników!

Na sezon wiosenny

polecam

Seperatory „Alfa-Laval" **Kosy** kute z gwarancją

rowery, wirówki maszyny do życia parniki

na raty.

Reparacje każdej ALFY, jak i **innych centryfug, maszyn do szycia, rowerów,** emaljowanie, autogeniczne spajanie.

R. Latocha, — właściciel — **Jan Zagrodzki**
Rynek 20 **ZORY** Rynek 20

Siemianowice (Śląskie).

Bank Ludowy

spółdzielnia z odpowiedzialn. nieogr.
w Siemianowicach (Śląskich)

Zastępstwo Banku Polskiego

przyjmuje **oszczędności**
udziela **pożyczek**
i załatwia wszelkie czynności bankowe.

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13. K. P.



wysyła mandoliny włoskie po 25-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł. klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł., 2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów pierwszorzędne 145 zł., — Niklowe „Gre Roskop" patent. z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma" 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen" po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł., djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.



Czytelnikom gazety nasze przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc czerwiec 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....